

HELENA CEHAK-HOŁUBOWICZOWA

DREWNIANE MASKI Z GRODU-MIASTA NA OSTRÓWKU W OPOLU

Podczas badań wykopaliskowych na terenie grodu-miasta na Ostrówku w Opolu zostały znalezione dwie drewniane maski. Pierwsza z nich, lepiej zachowana, wykonana z drewna sosnowego¹, pochodzi z wykopu II, ar 342, m² — 5/h, warstwa D₂, dzień znalezienia 18 II 1962 r., nr inw. 100 d/62 (ryc. 1a, b).

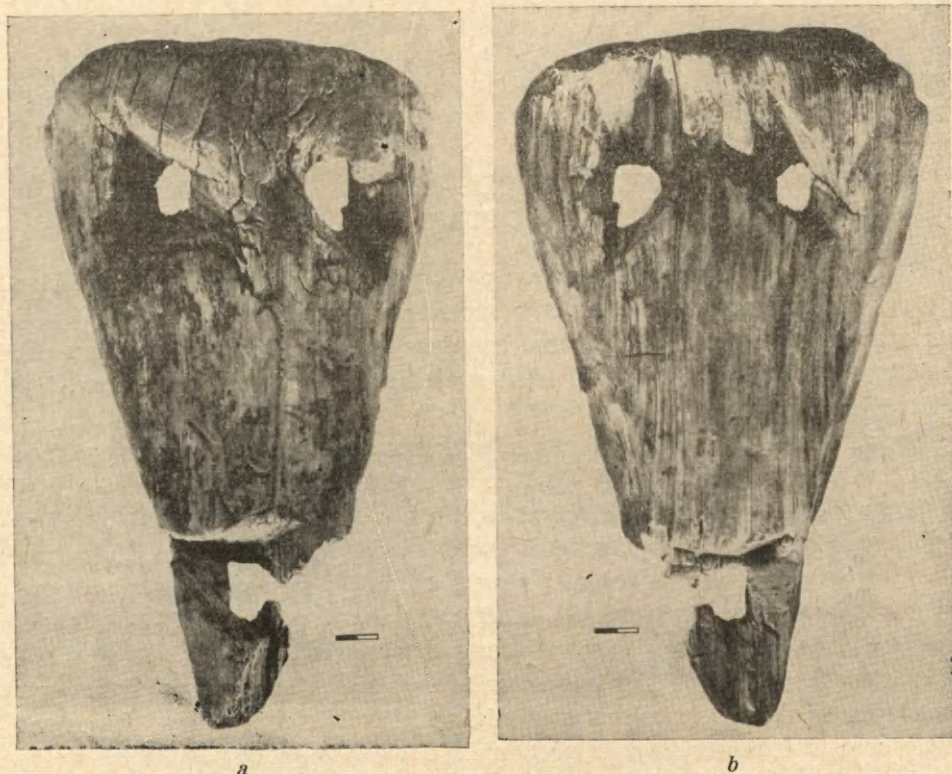
Druga maska, gorzej zachowana, wykonana z drewna brzoźowego, została znaleziona dnia 12 VII 1959 r. na wykopie II, ar 342, m² — 4/h, warstwa A₆, nr inw. 475 a/58 (ryc. 2a, b).

Warunki znalezienia pierwszej maski były następujące. Leżała ona w warstwie próchnicy brunatnej, przemieszanej z drzazgami. Na tym samym poziomie (niwelacja 152,32—152,23) i na tym samym m² obok maski zalegały dwa przedmioty drewniane: jeden wykończony, z główką kozy czy kozła, drugi wielkością i kształtem zbliżony, lecz nie wykończony. Poza tym leżały obok: płoza sań, niewielki kołek drewniany, fragment skóry oraz fragmenty naczyń glinianych i kości zwierzęcych. Warstwę tę przykrywały nieregularnie rozrzucone dranice, pochodzące z wyłożonego nimi przed zniszczeniem przejścia między domami na wymienionym metrze, przylegającego do domu nr 19 (ryc. 3). Jak wynika z miejsca znalezienia tego unikatowego zabytku, leżał on w warstwie śmieci, na które zostały nałożone dranice przy moszczeniu zaułka przylegającego do domu nr 19. Chronologicznie warstwa D₂, a więc i znaleziona maska, przypada na drugą połowę XI w.

Maskę wycięto w drewnie najprawdopodobniej nożem i jej wielkość została dostosowana do zakrycia twarzy człowieka. Zachowana jest prawie w całości, tylko część bródki maski z prawej strony została wyłamana. Długość maski wynosi 34 cm, szerokość w części czołowej 20 cm, w części środkowej 14,2 cm, szerokość zaś górnej części bródki równa się 7,2 cm.

¹ Analiza drewna dokonał dr Stanisław Marek z Katedry Botaniki Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu.

Grubość maski w części czołowej wynosi 4,8 cm, pośrodku 5,3 cm, grubość bródki 3,7 cm. Część zewnętrzna maski jest lekko wypukła, gładko obrobiona, część wewnętrzna płaska, w zasadzie gładka, ale mniej starannie wystrugana aniżeli część zewnętrzna.



Ryc. 1. Drewniana maska z grodu miasta na Ostrówku w Opolu z warstwy D₂:
a — strona zewnętrzna; b — strona wewnętrzna

Fot. A. Szczodrak

Otwory na oczy umieszczone są na tym samym poziomie i dostosowane do patrzenia przez nie. Nie są jednak jednakowej wielkości. Najdłuższa średnica prawego otworu, zbliżonego do owalu, wynosi 3,5 cm, lewego zaś, który jest bardziej okrągły, zaledwie 2,7 cm. Wycięcia na masce wokół otworów są niestaranne i nieregularne. Ponieważ deska maski z prawej strony, gdzie się mieści otwór na oko, jest nieco cieńsza (3 cm) aniżeli z lewej (3,6 cm), nieregularne wycięcia w desce okalające otwór prawy są mniej głębokie od wycięć okalających otwór lewy. Nos maski, jak się zdaje, zaznaczony został jedynie pionową wyłobioną kreską (zaczynającą się pośrodku maski poniżej otworów na oczy), która skręca u dołu w stronę lewą, prawie poziomo i następnie biegnie w górę prawie równolegle



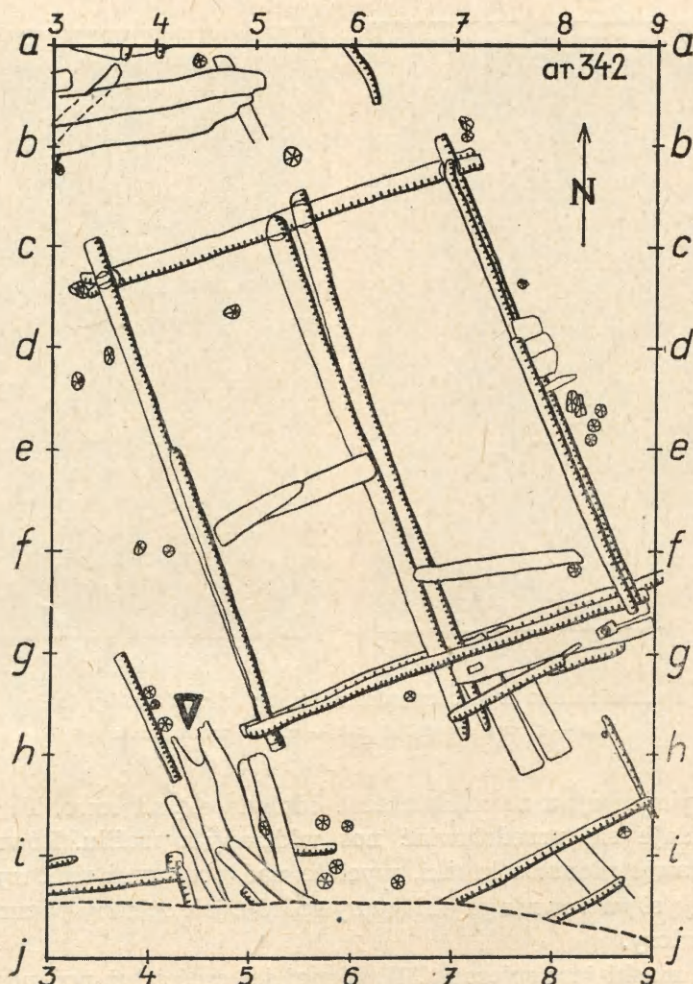
Ryc. 2. Drewniana maska z grodu miasta na Ostrówku w Opolu z warstwy A₆:
 a — strona zewnętrzna; b — strona wewnętrzna

Fot. A. Szczodrak

do kreski pionowej, a na zakończeniu odchyła się na lewo. Ten linearny rysunek zdaje się przedstawiać nos widziany z profilu. Również lekko ukośne, prawie pionowe kreski, wycięte nad otworami na oczy na czole maski, zdają się w równie prymitywny sposób, jak opisany poprzednio nos, imitować włosy.

Bródka maski jest spiczasta. W górnej jej części tuż pod nosem został wycięty na wylot otwór, zbliżony do prostokąta, o dłuższym boku wynoszącym 1,9 cm. I ten otwór otaczają nieregularne wycięcia drewna wokół niego. Ponieważ mieści się on poniżej nosa, można by przypuszczać, że miał być otworem dla ust, umieszczony jest jednak stanowczo za nisko. Na powierzchni maski widoczne są czerwone smugi, stanowiące być może ledwo dostrzegalne ślady farby, którą maska mogła być pokryta. Wykonanie maski w całości jest prymitywne i — jak się wydaje — pośpieszne, które zdaje się świadczyć, że twórca nie przykładął większej wagi do walorów wpływających z estetycznego wyglądu swego dzieła.

Leżący obok maski w warstwie kulturowej przedmiot drewniany z główką kozy czy kozła zasługuje w zestawieniu z maską na szczególną uwagę (ryc. 4a). Jest to kawałek ociosanego drewna dębowego o przekroju czworokątnym. Górną jego partię stanowi główka zwierzęca, wy-



Ryc. 3. Wycinek planu warstwy D₂ z zaznaczonym za pomocą trójkąta miejscem znalezienia maski

modelowana *en face*, ze stojącymi rogami(?), o wąskiej szyi wyciętej nie-
dbale. Dalsza część przedmiotu, w przekroju czworokątna, zwęża się ku
dołowi. Wąski koniec jest równo poziomo ucięty. Długość zabytku wynosi
32 cm, szerokość w części górnej (wraz z rogami) 6,8 cm, w części środ-
kowej 3,1 cm, przy końcu 1,7 cm. Długość główki zwierzęcej bez rogów
ma 7,5 cm.

Warunki znalezienia drugiej maski były następujące. Zalegała ona
w warstwie kulturowej przy południowo-zachodnim rogu domu nr 20. Nie
znaleziono przy niej żadnych specjalnych przedmiotów prócz fragmentów
ceramiki i kości zwierzęcych. Pochodzi ona z warstwy kulturowej przy-
padającej na koniec XII wieku (ryc. 5).

Stan zachowania maski drugiej jest gorszy od stanu zachowania maski pierwszej. Bródka została ułamana prawie w całości. Długość maski wynosi 23 cm, szerokość w części czołowej 18 cm, w części środkowej 13,3 cm, przy końcu 6,3 cm. Grubość w części czołowej 1,7 cm, w części środkowej 2,3 cm. Maską została wycięta w drewnie przypuszczalnie nożem. Otwory na oczy mają kształt okrągławy, są bardziej symetrycznie wycięte aniżeli w masce pierwszej. Najdłuższa średnica otworów ocznych wynosi około 2,5 cm. Drobną część bródki z lewej strony zachowała się przy otworze, który podobnie jak w bródce maski pierwszej został nisko wycięty i nie mógł służyć jako otwór dla ust. Część wewnętrzna maski, dostosowanej do zakrywania twarzy ludzkiej, jest gładko wypracowana. Zewnętrzna natomiast jest nierówna, ze zgrubieniami powstałymi skutkiem sęków, nieregularnych głębokich nacięć i niedokładnego opracowania powierzchni. Płaskie wycięcie pionowe, które przypuszczalnie miało dzielić maskę od góry do dołu na dwie połowy, z powodu sękatego drewna nie przebiega



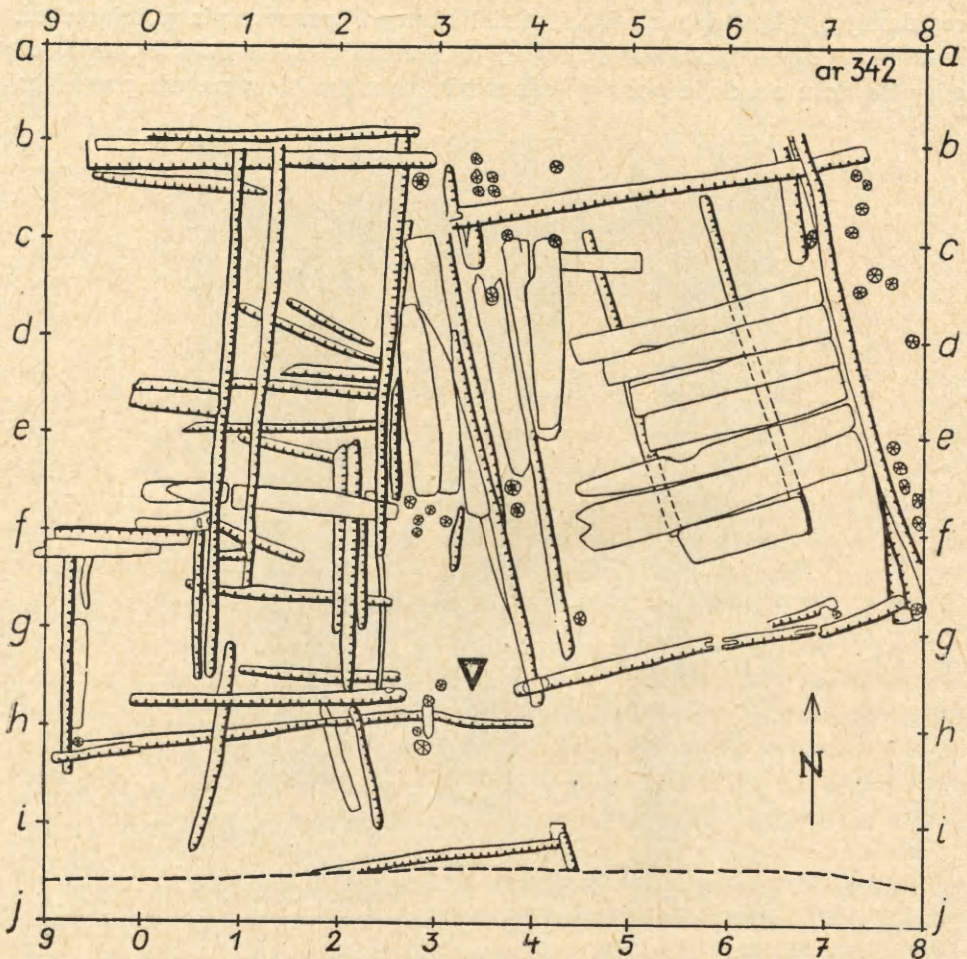
Ryc. 4. Koziółki:

a — z warstwy D₂; *b* — z warstwy E₁; *c* — z warstwy E₂

Fot. A. Szczodrak

po jej środku. W porównaniu z maską pierwszą maska druga jest nieco mniejsza i lżejsza.

Analogię do masek z Ostrówka w Opolu stanowi maska znaleziona w Nowogrodzie Wielkim na arze 13. Pochodzi ona z XIII w. Wykonana została nie z drewna, ale z kory (ryc. 6). stoi ona na wyższym poziomie pod względem artystycznym od masek z Opoła, a przedstawia twarz śmiejącego się człowieka. Innych analogii nie znamy. Do drewnianego przedmiotu z główką kozy czy kozła, znalezionego obok maski pierwszej, posiadamy analogie pochodzące z Opoła z warstwy chronologicznie starszej, datowanej na początek XI w. Jeden z podobnych przedmiotów znaleziony został na wykopie II, na arze 343, w warstwie E₁, m² — 10/j (ryc. 4b).



Ryc. 5. Wycinek planu warstwy A₆ z zaznaczonym za pomocą trójkąta miejscem znalezienia maski

Wykonany z drewna dębowego i zachowany w dwu fragmentach. Jest on bardziej prymitywny od zabytku z warstwy D₂. Główka zwierzęca jest słabo wymodelowana, tylko rogi wyraźnie wystrugane. Długość zabytku wynosi 29 cm.

Drugi podobny przedmiot pochodzi z warstwy E₂ (wykop II, ar 342, m² — 6/g). Wykonany jest również z drewna dębowego, starannie od dwu poprzednich (ryc. 4c). Główka zwierzęca wymodelowana przez poziome wycięcie w ten sposób, że zbliża się kształtem do trapezu rozszerzającego się ku rogom. Stożące rogi i czoło główki są gładko obrobione. Podstawa zabytku, który nieznacznie zwęża się ku dołowi, jest również starannie opracowana. Koniec przedmiotu jest zgrubiały, a przez poziome wycięcie części drewna przy końcu i równoległe do niego poziome ścięcie końca powstała geometryczna bryłowata forma jego zakończenia. Długość zabytku wynosi 27 cm.

Dalszą analogię do koziołków z Opola stanowi starannie wyrzeźbiona figurka dwunogiego koziołka znaleziona na Ostrowie Lednickim w Gnieźnie². Widoczne są na niej dwa obok siebie wycięte znaki ukośnego krzyża (ryc. 7).

Ponieważ, jak zaznaczyliśmy, znamy jedynie jedną analogię archeologiczną do masek z Opola, możemy porównywać te maski opolskie również z rzeźbami w drewnie głów ludzkich, pochodzących z tego samego okresu, znalezionych na terenie wczesnośredniowiecznej Słowiańszczyzny Zachodniej i Wschodniej.

Surowością wykonania zbliża się do opisanych masek rzeźba głowy ludzkiej wykonana w drewnie z Janikowa³.

Na dawnym terenie Słowiańszczyzny Zachodniej znaleziono, jeszcze w 1868 r., drewnianą rzeźbę głowy ludzkiej na obszarze grodziska pod Behren-Lübchin, Kr. Tetrow, NRD⁴, pod względem plastycznego opracowania wykazującą dużo podobieństwa do rzeźby z Janikowa. J. Kostrzewski omawiając tę rzeźbę przytacza fakt, że podobną do niej odnaleziono w pobliżu Mersburga⁵.

Ze Wschodniej Słowiańszczyzny z okresu wczesnośredniowiecznego pochodzi, znaleziona w Nowogrodzie Wielkim, wyrzeźbiona w drewnie głowa męska, stanowiąca zakończenie jakiegoś przedmiotu. Pod względem artystycznym stoi ona na znacznie wyższym poziomie od poprzednio wy-

² J. Kostrzewski, *Kultura prapolska*, Warszawa 1962, s. 400, ryc. 319.

³ Kostrzewski, *op. cit.*, s. 352, ryc. 294.

⁴ Altslawisches Handwerk. Ausstellung zur 800-Jahrfeier der Stadt Schwerin, Sonderausstellung 1960. Bearbeitet von Dr. Edwald Schuldt, ryc. 41 oraz tekst objaśniający.

⁵ Kostrzewski, *op. cit.*, s. 352.

mienionych⁶. Powołanie się w niniejszym artykule na przytoczone zabytki rzeźby w drewnie głów ludzkich u Słowian we wczesnym średniowieczu ma na celu zwrócenie uwagi, że ten rodzaj plastyki był często i najprawdopodobniej powszechnie uprawiany przez te ludy, a maski z Opolą i Nowogrodu Wielkiego należą do jednej ze specjalnych form rzeźby w drewnie w omawianym okresie.



Ryc. 6. Maska z kory z Nowogrodu Wielkiego

Omawiając maski z Ostrówka w Opolu, sięgnąć powinniśmy również do relikwów etnograficznych słowiańskiego pochodzenia.

Z terenów białoruskich z Ciecierok, raj. Brasław, BSRR, znana jest maska wykonana z kory brzozonej (ryc. 8). Nie stanowi ona wobec tego pełnej analogii do masek z Opoli, ale zastosowano do jej wykonania surowiec bardzo zbliżony, bo nie pełne drewno, lecz korę drzewa. Jako drugiego surowca, obok kory brzozonej, wykonawca użył włókien lnu. Twarz wraz z plastycznie uformowanym długim nosem wykonana jest z kory,

⁶ W. Hensel, *Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna*, Warszawa 1956, ryc. 149, s. 190.

natomiast brwi, część włosów, broda, wąsy — z włókien lnu. Jest ona bardzo realistyczna i przypomina twarz starego dziada ⁷. Używana była w czasie Świąt Bożego Narodzenia oraz Zapust i, jak zaznacza Moszyński, w maski podczas zabaw ubierało się zazwyczaj dwóch lub trzech chłopców z całego grona uczestników.



Ryc. 7. Drewniany koziołek znaleziony na Ostrowie Lednickim w Gnieźnie (wg J. Kostrzewskiego)

Druga podobna maska, wykonana również z kory brzozej, była także używana w okresie Świąt Bożego Narodzenia (Godów) przez Wielkorusów syberyjskich (ryc. 9) Jest ona bardzo starannie wykonana i na ciemno, prawdopodobnie czerwono, malowana. Brodę zrobiono z sierści łosia ⁸.

⁷ K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, cz. 2; *Kultura duchowa*, z. 2, Kraków 1939, s. 998, fig. 229.

⁸ Moszyński, *op. cit.*, s. 1001, fig. 231.

Wymienione analogie etnograficzne zdają się wskazywać, że i do wczesnośredniowiecznych masek z Opola mógł wykonawca użyć również drugiego surowca, to znaczy włókien lnu lub sierści zwierzęcej dla uformowania włosów, wąsów i brody. Za tym, że maski posiadały brodę, nałożoną z innego, naśladowującego włosy surowca, zdają się przemawiać otwory w bródkach, które są umieszczone za nisko, by mogły ułatwiać oddychanie czy mówienie człowiekowi zamaskowanemu. Były zresztą niepotrzebne, gdyż maski nie przylegały szczelnie do twarzy i nie utrudniały oddychania ani nie przeszkadzały w mówieniu. Natomiast otwory te mogły być bardzo pomocne przy przymocowywaniu brody wykonanej z włókien czy sierści na masce. Można również przypuszczać, opierając się na wyglądzie współczesnych masek używanych przez Słowian, że na maskach z Opola były niegdyś nalepione brwi, wąsy a nawet plastycznie wykonany nos



Ryc. 8. Maska z kory brzozonej z Ciecierek, gm.
Jody, pow. Braślów (wg K. Moszyńskiego)

z innego materiału. Te dodatki mogły zakrywać usterki, które dają się zauważyć w wykonaniu masek, a te z takim uzupełnieniem niewątpliwie wyglądałyby lepiej i zbliżyłyby się swym wyglądem do słowiańskich masek współczesnych. Ślady przyklepień tych ewentualnych dodatków na maskach z Opola nie zachowały się, nie mogły się zachować. Można również z dużym prawdopodobieństwem sądzić, że — podobnie jak maski Wielkorusów syberyjskich — wczesnośredniowieczna maska z Opola, pochodząca z XI w. (warstwa D₂), mogła być malowana, jak na to wskazują słabo zaznaczające się smużki koloru czerwonego.

Zastanović się na końcu wypadu, przy jakich obrzędach o bardzo starej tradycji mogły być używane maski opolskie. Moszyński podaje, że masek używa się podczas obchodu gospodarstw na wsi z kozą lub kozłem,



Ryc. 9. Maska z kory brzozonej Wielkorusów syberyjskich (wg K. Moszyńskiego)

a więc w czasie obrzędu, który jest do dziś znany i uprawiany na Słowiańszczyźnie⁹. Widowisko to, o charakterze magicznym, ma na celu zapewnienie gospodarzom urodzaju, a odbywa się ono w czasie Godów (Świąt Bożego Narodzenia) i Zapust. Osobie przybranej w maskę zwierzęcą, występującej w roli kozy, towarzyszy kilka osób przybranych w maski ludzkie. Jest to przede wszystkim dziad prowadzący kozę, młoduca, a czasem baba¹⁰. Podczas tego widowiska, w czasie którego śpiewa się tradycyjne pieśni, koza naprzód zostaje symbolicznie zabita, by następnie zmartwychwstać. Kozą jest w tym wypadku wyobrażeniem zamarłej w zimie i odradzającej się na wiosnę przyrody¹¹. Tego rodzaju symboliczne obrzędy, mające charakter magiczny, są charakterystyczne dla ludów o gospodarce przede wszystkim rolniczej.

We wczesnośredniowiecznym Opolu, które wyrosło na podłożu osadnictwa wiejskiego i zasilane było najliczniej przez ludność pochodzącą ze wsi i mającą z nią stały kontakt¹², tradycyjne obrzędy ludowe o pogańskim charakterze nie były więc obce, lecz przeciwnie, mogły być często stosowane. Utwierdza nas w tym mniemaniu zachowane źródło pisane, a mianowicie *Katalog magii Rudolfa z Rud Raciborskich*¹³. W samym grodzie-mieście na Ostrówku w Opolu znalazło się również wiele zabytków związanych z kultem i magią pogańską¹⁴. Na tej podstawie możemy przypuszczać, że maski opolskie służyły również w czasie obrzędów magicznych stosowanych przede wszystkim w środowisku ludowym, a najprawdopodobniej przy tzw. obchodzie z kozą. Możemy snuć i dalej idące przypuszczenia, opierając się na cechach masek (bródka), że mogły one być maską dziada oprowadzającego podczas obrzędu kozę. Podkreślić przy tym jeszcze należy, że omawiane obrzędy magiczne na Ostrówku w Opolu miały trwałą i długą tradycję, jeżeli się zważy, że pierwsza z opisanych masek pochodzi z warstwy datowanej na w. XI, a druga na koniec XII w.

Można również sądzić, że drewniane przedmioty zakończone główką kozy czy kozła mogły także służyć w czasie tego prastarego obrzędu. Z łatwością można je było trzymać w ręku i do tego celu zdaje się być uformowane ich zakończenie. Mogły one być rekwizytem magicznym, używanym przez jedną z postaci biorących udział w obrzędzie. Koziołek z Gniezna mógł być wizerunkiem człowieka przebranego za kozę, biorą-

⁹ Moszyński, *op. cit.*, s. 987 n.

¹⁰ Moszyński, *op. cit.*, s. 994.

¹¹ Moszyński, *op. cit.*, s. 990.

¹² W. Hołubowicz, *Opole w wiekach X—XII*, Katowice 1956, s. 337 n.

¹³ E. Karwot, *Katalog magii Rudolfa z Rud Raciborskich. Źródło etnograficzne XII w.*, Wrocław 1955.

¹⁴ W. Hołubowicz, *op. cit.*, s. 288 n. H. Cehak-Hołubowiczowa, *Zoomorficzne wycinanki ze skóry z wczesnośredniowiecznego Opolu*, „Archeologia Śląska”, t. 1: 1957, s. 98—112.

cego udział w obrzędzie. Za tym przypuszczeniem przemawia jego dwunożność. Poza tym, mógł być wizerunkiem zwierzęcej maskary, a wtórna jego rola w obrzędowości magicznej mogła być specjalna, może podobna do roli koziołków z Opolą. Symbol solarny na nim wycięty, w postaci dwu ukośnych krzyży, pozwala się nam domyśleć, że wiązać jego funkcję należy z magią urodzaju, typową dla słowiańskiej ludności współcześnie, a tym bardziej ważną i podstawową, jak należy przypuszczać, we wczesnym średniowieczu.

HELENA CEHAK-HOŁUBOWICZOWA

WOODEN MASKS FROM THE TOWN OF OSTRÓWEK-OPOLE

Two wooden masks were found in the town of Ostrówek. One of them, better preserved, comes from the layer D₂, dated to the second half of the XIth century (figs. 1a, b). The other is from the A₁ layer, dated to the end of the XIIth century (figs. 2a, b). Beside the mask in the D₂ layer there lay a wooden object with the head of a goat or a he-goat (fig. 5a). Similar "goats" found in the older layers, E₁ and E₂ (figs. 5b, c) come from the first half of the XIth century.

Basing on ethnographic analogies from the folk culture of the Slavs, one may put forward a hypothesis that both masks from Opole probably adorned with pasted brows, moustaches, beards and hair made of flax or animal hair may have been used for magic purposes during the so-called parades with the goat often met in agricultural peoples. These parades occur in the Slavonic people during Christmas and carnival time. Young boys, one of them wearing an animal mask representing a goat, and the other disguised as an old man, call on all farmers in the village. They are accompanied by other characters, such as a young girl or an old woman. The goat is then killed by an old man during the rite, only to be resurrected later to the accompaniment of traditional songs. The goat represents, according to the folk tradition, nature itself which dies in the winter and comes back to life in the spring. The aim of the whole rite, carried out in the farmer's hut, is to secure good crops in the summer to come.

The features of the discovered masks (both of them are with beards) seem to point that both represented an old man taking round the goat during the described rites.

Mysterious wooden objects with the goat heads may have been used by the disguised men who were taking part in the rite.

Such pagan rites as described above might have been taking place in Ostrówek, which was for a long time a town inhabited by people of Slavonic descent.

Translated by Tadeusz Rybowski